

Sygnatura akt *XII C 1771/ 2014/ 15*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia **16 września 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Musielak

Protokolant: st. sekr.sąd. Iwona Zawodna-Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu **16 września 2015 r. w P.**

sprawy z powództwa **N. S.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

I. Zasadza od pozwanego na rzecz powódki kwotę: 8.000,00 złotych (słownie: osiem tysięcy),

z ustawowymi odsetkami od dnia: 24 lipca 2014 roku do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie oddala powództwo.

III. Koszty procesu rozdziela na strony stosunkowo: - na powódkę 92 %, - na pozwanego 8 % i z tego tytułu:

a/ kosztami opłaty sądowej obciąża powódkę do wysokości: 1.000,00 złotych,

b/ nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę: 400,00 złotych tytułem części opłaty od pozwu,

c/ zasadza od powódki na rzecz pozwanego kwotę: 3.038,28 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ SSO JACEK MUSIELAK

UZASADNIENIE

W dniu 24 lipca 2014r. powódka N. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. (poprzednio: (...) S.A. z siedziba w S.) na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć babci, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2014r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w części, to jest od opłaty sądowej od pozwu powyżej kwoty 1.000 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 kwietnia 2015r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że powódka nie wykazała szczególnych więzi łączących ją ze zmarłą. Ponadto wskazał, iż poszkodowana w znacznej mierze przyczyniła się do wypadku, zdaniem pozwanego w 70%.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 czerwca 2008r. w W. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki p. (...) o nr rej (...) M. B. (1) poruszając się z prędkością 72 km/h uderzył we wchodzącą na jezdnię K. A.. W wyniku uderzenia babcia powódki doznała poważnych obrażeń ciała, a tym złamania obu kończyn dolnych i złamania podstawy czaszki, skutkiem czego zmarła. Poszkodowana weszła nagle na jezdnię, nie oglądając się na boki. W pobliżu była zatoczka i przystanek autobusowy i wyglądało tak, jakby czekała na autobus.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W.II Wydział Karny M. B. (2) został uznany za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. popełnionego w ten sposób, że kierując samochodem marki P. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poruszając się z nadmierną prędkością tj. 72 km/h w obszarze zabudowanym w wyniku czego nie zdołał zatrzymać pojazdu przed wchodzącą na jezdnię, w miejscu niedozwolonym i przed zbliżającym się do tego miejsca samochodem, pieszą K. A., czym przyczynił się do zderzenia z pieszą, nieumyślnie powodując u K. A. uraz wielonarządowy szczególnie głowy i klatki piersiowej, który doprowadził do jej śmierci.

Dowód: Wyrok Sądu Rejonowego w W. II Wydział Karny z dnia 2 g rudnia 2008r. w sprawie o sygn. akt (...)– k. 33, odpis skrócony aktu zgonu K. A. – k. 35 , zeznania świadka M. B. (2) – k. 103-104 .

W dniu, w którym wydarzył się wypadek powódka przebywała u swojego męża w Wielkiej Brytanii. W tamtym okresie wyjeżdżała z polski na tydzień, dwa lub na dłużej. W W. powódka mieszkała ze swoimi rodzicami i roczną córką. Babcia powódki K. A. mieszkała osobno ze swoim mężem. K. A. pomagała powódce w opiece nad dzieckiem. Kiedy powódka wyjeżdżała do męża jej córka zostawała z jej rodzicami, jednak w czasie gdy oni byli w pracy opiekę nad nią sprawowała babcia powódki.

W dzieciństwie babcia opiekowała się powódką i jej siostrą codziennie, odbierając je z przedszkola i ze szkoły. Również na wakacje powódka wyjeżdżała z babcią jeszcze w szkole podstawowej. W późniejszym okresie często babcią odwiedzała.

W chwili wypadku babcia powódki miała 69 lat, była osobą energiczną.

Powódka nie była na pogrzebie, ponieważ nie była w stanie wrócić z Wielkiej Brytanii. Pogrzeb odbył się w trzy dni po wypadku. Śmierć babci była dla niej dużym ciosem, brała leki uspokajające. Za każdym razem, gdy jest w Polsce odwiedza grób babci, choć jest to rzadko – średnio raz w roku.

Obecnie powódka wraz z mężem i córką mieszka w Wielkiej Brytanii. Mąż powódki pracuje, ona natomiast nie. Zarobki męża powódki wynoszą 7.500 funtów rocznie. Powódka uzyskuje zasiłek na córkę w kwocie 80 funtów miesięcznie. Wydatki na wynajem mieszkania to niecałe 500 funtów miesięcznie. Rodzina żyje skromnie. Nie ma majątku.

Dowód: zeznania powódki – k. 104- 105.

Ustalając wyżej opisany stan faktyczny Sąd miał na względzie, co następuje:

Opisane wyżej okoliczności były w większości niesporne. W szczególności pozwany nie kwestionował okoliczności, w jakich doszło do wypadku. Nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron złożone w sprawie dokumenty, które również nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Okolicznościami spornymi w przedmiotowej sprawie była jedynie wysokość żądania powoda oraz stopień przyczynienia się zmarłej do powstania szkody.

Dokumentem o szczególnym znaczeniu jest wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 2 grudnia 2008r. w sprawie (...) wraz z uzasadnieniem. W uzasadnieniu tego wyroku przytoczono okoliczności wypadku, któremu uległa babcia powódki w dniu 17 czerwca 2008r., co pozwoliło Sądowi na dokonanie ustaleń w zakresie stopnia przyczynienia się poszkodowanej do tego zdarzenia. Sąd przeprowadził także dowód z akt Sądu Rejonowego w W. o sygn. akt (...) w zakresie opinii biegłego – k. 52-60, co pozwoliło na ustalenie przebiegu zdarzenia.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka M. B. (2) (k. 103-104), sprawcy wypadku, który w swoich zeznaniach przytoczył okoliczności zdarzenia. Jego zeznania znajdują potwierdzenie w aktach sprawy Sądu Rejonowego w (...). Świadek zeznał, że poszkodowana weszła na jezdnię w miejscu niedozwolonym i w sposób nieoczekiwany.

Za wiarygodne i mające pełną moc dowodową należało uznać także zeznania powódki (k. 104-105), która opisała swoje relacje z babcią. Zeznania były szczere i logiczne. Strona pozwana nie kwestionowała tych zeznań, a Sąd nie znalazł przyczyn, dla których miałyby czynić to z urzędu.

Postanowieniem z dnia 16 września 2015r. Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa na okoliczność silnej więzi emocjonalnej łączącej powódkę z babcią, konsekwencji wypadku, cierpienie psychicznych powódki, okresu leczenia, rozmiaru krzywdy. W ocenie Sądu dowód taki zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania, a okoliczności te mają charakter powszechnie znany. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w części. Sam fakt zaistnienia wypadku drogowego, jak również jego okoliczności nie pozostawały pomiędzy stronami sporne. Bezsporne również były charakter i wielkość obrażeń doznanych przez poszkodowaną K. A., babcię powódki oraz skutek, tj. jej śmierć.

Powódka wskazywała na swoją silną więź z babcią, która, jej zdaniem, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł.

Pozwany natomiast wnosił o oddalenie powództwa, argumentując, iż w istocie więź powódki ze zmarłą, nie miała szczególnego charakteru, a ponadto wskazując na duży stopień przyczynienia się poszkodowanej do zdarzenia.

Pozwany ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę spowodowaną w wyniku wypadku przez kierującego pojazdem ubezpieczonego w (...) S.A., na podstawie przepisów obowiązujących w chwili zaistnienia zdarzenia będącego podstawą żądania sformułowanego w powództwie tj. art. 445§ 1 k.c. w zw. z 436 § 1 k.c. i w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152) stanowiącym, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 w/w ustawy Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Sąd podziela pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (to jest przed dniem 3 sierpnia 2008 r.). W judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego i postawa sprawcy. Wiek poszkodowanego i postawa sprawcy mogą rzutować na rozmiar krzywdy: gdy poszkodowany jest

osobą młodą lub następuje szczególne nasilenie winy sprawcy rozmiar krzywdy może być większy niż gdy takie okoliczności nie występują. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230). W wyroku z dnia 07 marca 2014 roku Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem w ustawie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawanej jednorazowo.

Kwestia wysokości należnego powodce zadośćuczynienia była sporna. Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na względzie okoliczności zdarzenia będącego podstawą odpowiedzialności pozwanego, w szczególności zaś rozmiar krzywdy powodki oraz stopień przyczynienia się poszkodowanej K. A. do wypadku.

Stosownie do art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd doszedł do wniosku, że poszkodowana babcia powodki przyczyniła się do powstania szkody w 60%. Z ustaleń poczynionych w postępowaniu karnym oraz w niniejszym procesie ponad wszelką wątpliwość wynika, że poszkodowana wtargnęła na jezdnię w miejscu niedozwolonym, nie sygnalizując swojego zamiaru. Wypadek, jakiemu uległa, nie mógłby się wydarzyć, gdyby nie wtargnęła na jezdnię nagle lub przechodziła przez jezdnię w miejscu dozwolonym. W ocenie Sądu, poszkodowana nie zachowała podstawowych reguł ostrożności i to na niej spoczywa w większym stopniu wina za wypadek, któremu uległa. Podkreślić należy, że miejsce to było niedozwolone do przechodzenia (mniej niż 100 m od przejścia), a najbliższe przejście dla pieszych znajdowało się tylko 33 m od miejsca wypadku. Babcia powodki weszła nagle, najprawdopodobniej nawet się nie obejrzała w stronę nadjeżdżającego pojazdu. Gdyby spojrzała, to z dużym prawdopodobieństwem nie weszłaby na jezdnię, zwłaszcza że prędkość rzędu 72 km/h nie jest wielka i nie wprowadza w błąd co do oceny jak szybko auto nadjedzie. Nie zmienia to faktu, że sprawca wypadku poruszał się z nadmierną prędkością, przekraczając o 22 km/h dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość, co z pewnością miało wpływ na przebieg zdarzenia i jego konsekwencje. Jak jednak wynika z Wyroku Sądu Rejonowego w W. II Wydział Karny w sprawie (...) z dnia 2 grudnia 2008r., którym Sąd na moc art. 11 k.p.c., jest związany, kierujący pojazdem **przyczynił** się do zderzenia z pieszą, nieumyślnie powodując u K. A. uraz wielonarządowy. W orzeczeniu sądu karnego zatem wyraźnie wskazano, że kierujący pojazdem przyczynił się do zderzenia, a nie je spowodował. Powyższe pozwala wysnuć wniosek, że poza działaniem kierującego pojazdem, także inne okoliczności przyczyniły się do wypadku. Okoliczności te wynikały natomiast z zachowania pieszej K. A., o czym była mowa powyżej.

W ocenie Sądu nietrafne są argumenty powodki, iż przyczynienie się poszkodowanej do wypadku nie powinno być brane pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, albowiem dla rozmiaru krzywdy powodki okoliczność

przyczynienia się babci do wypadku nie ma znaczenia. Bez względu na to, czy miało miejsce przyczynienie się poszkodowanej, czy nie, cierpienia psychiczne powódki i jej ból, pozostają niezmiennie. O ile można zgodzić się z powódką, iż w jej subiektywnym odczuciu to, czy jej babcia przyczyniła się do wypadku drogowego, w wyniku którego zginęła, nie pomniejsza jej cierpienia, to okoliczność ta ma istotne znaczenie dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego. Tym samym, nie byłoby słusznym pominięcie jej jako nieistotnej dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W orzecznictwie przyjmuje się, że kryteria istotne przy ustaleniu „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujawnionych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku sygn. akt IV CSK 99/05 Lex 198509).

Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, póż. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, póż. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 469).

Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż treść art. 445 k.c. pozostawia - z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwała - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej.

Sąd w niniejszej sprawie kierował się przede wszystkim rozmiarem krzywdy, jakiej w wyniku śmierci babci doznała powódka, mając na względzie charakter łączącej ją z poszkodowaną więzi. Ponadto Sąd miał na względzie sytuację osobistą i majątkową powódki. Sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota 100.000 zł zadośćuczynienia jest nadmierna. Ocena całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego, pozwoliła na ustalenie, że więź łącząca powódkę z jej babcią, choć niewątpliwie bliska, nie wyróżniała się niczym szczególnym. Babcia powódki brała czynny udział w wychowaniu powódki, w czasie, gdy ta była dzieckiem, co jednak w realiach społecznych naszego kraju, jest powszechnie spotykane i przyjęte. Powódka nie mieszkała z babcią, nie prowadziła z nią wspólnego gospodarstwa domowego. Nie ulega jednak możliwości, że powódka już jako dorosła osoba mogła liczyć na pomoc babci w wychowaniu córki, kiedy wyjeżdżała za granicę do męża, a zamieszkiwanie w niedalekiej odległości od babci umożliwiało jej utrzymywanie bliskich relacji, odwiedziny. Powódka doznała zatem straty, poczucia pustaki, cierpienia i bólu po stracie bliskiej osoby. W tym czasie była już samodzielną, dorosłą osobą, z własną rodziną – mężem i córką. W chwili wypadku powódka miała także oboje rodziców i dziadka. Sąd uwzględnił także sytuację majątkową powódki i stosunki majątkowe społeczeństwa. Powódka nie jest osobą majątną. Jej rodzina utrzymuje się z wynagrodzenia jej męża, ona sama zaś nie pracuje. Właściwie całe dochody rodzina przeznacz na bieżące utrzymanie.

Wszystkie powyżej opisane okoliczności Sąd wziął pod uwagę określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki w kwocie 20.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił. Zważywszy jednak na stopień przyczynienia się poszkodowanej do wypadku w 60%, Sąd zasądził na jej rzecz jedynie 8.000 zł.

Jak wskazuje art. 481 § 1 k.c. w sytuacji, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. O odsetkach Sąd rozstrzygnął zgodnie z żądaniem powódki, zasądzając je od dnia wniesienia pozwu, to jest od dnia 24 lipca 2014r. do dnia zapłaty.

Powódka wygrała proces jedynie w części stanowiącej 8% żądania zgłoszonego w pozwie (100.000 zł), zatem zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd rozdzielił stosunkowo koszty procesu. Powódka została zwolniona od kosztów sądowych częściowo, to jest od opłaty sądowej od pozwu powyżej kwoty 1.000 zł. Na koszty procesu w niniejszej sprawie składają się opłata sądowa od pozwu w kwocie 5.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanego i powódki, które wynoszą po 3.600 zł - zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat

za adwokackiego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461) i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – po 17 zł . Przypadająca na pozwanego części kosztów postępowania to jedynie 8% (w tym zakresie pozwany przegrał). Sąd nakazał zatem ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 400 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu (8% x 5000 zł). Powódkę Sąd obciążył opłatą sądową w zakresie poniesionym, mając na względzie jej trudną sytuację finansową. Zgodnie jednak z zasada odpowiedzialności za wynik procesu Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.038,28 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (7.234 zł x 92% - 3.617 zł).

SSO Jacek Musielak